KURJER WARSZAWSKI

D. 1. Grudnia.
ŚRODA.
ROK 1830.

№ 322.

WSPOMNIENIA.
Konfederacja Jeneralna w Radomsku 1374.

Onegdajszy dzień stanowić będzie pamiętną epokę w dzieiach *Polski*, w nim w *Warszawie* rozpoczęto ważną *Rewolucją*. Nim wszelkie szczegóły dokładnie będą wiadome, umieszczamy celniejsze wypadki. Od rana panowała spokojność, nagle o godzinie 7ej wieczorem rozniosła się wieść że trzy Pułki Gwardji konnej Rossyjskiej rozpoczęły walkę z Młodzieżą szkoły podchorążych i kilką kompanjami wyborowemi pułków piechoty Polskiej. Walka była krwawą, żołnierze nasi i młodzież odznaczyła się nieustraszoną odwagą; z obu stron legło niemało. Pułki iazdy Rossyjskiej cofnęły się. Oddział walecznych Polaków pośpieszył do *Belwederu* lecz iuż w swem mieszkaniu nieznajdował się Wielki Xże Cesarzewicz, na którego życie targnąć się nikt niemiał zamiaru. W tejże chwili uderzono w bębny, i wszystkie wojsko stoiące w Warszawie stanęło pod bronią; niepodobna uwierzyć że w ciągu kilku minut większa część mieszkańców stolicy iuż okazała się w chęci połączenia się z wojskiem, do czego gorliwie przyczyniła się młodzież Uniwersytecka. Już o godzinie 8ej wyłamano bramy Arsenału, i kilkadziesiąt tysięcy rozmaitej broni rozdano mieszkańcom. Aż do świtu trwały utarczki. Pułk Wołyński z znaczną częścią Pułku Grenadjerów Gwardji Polskiej pod dowództwem Jenerała *Żymirskiego* stanęły na wielkim placu broni za *Muranowem*. Pułk Gwardji Litewskiej po nieiakiej walce cofnął się. Pułk Strzelców konnej Gwardji Polskiej pod dowództwem Jenerała *Kurnatowskiego*, w części nienależał do walki. Osadzeni u Karmelitów na *Lesznie* i w domu po Marcinkankach na ulicy *Piwnej*, więźniowie stanu odzyskali wolność. Jle dotąd wiadomo, w czasie tejże nocy polegli, w Belwederze Jenerałowie *Zandr* i *Fencz*, tudzież Wice-Prezydent *Lubowidzki*. Przy pałacu Namiestnikowskim utracili życie Jenerał *Hauke* i Pułkownik *Meciszewski*. Jenerał *Blumer* przeszyty kilkunastu kulami. Jenerał Stanisław *Potocki* śmiertelnie raniony (iuż umarł). Żałowany iest powszechnie zacny Jenerał *Nowicki* do którego strzelano w mniemaniu że iest kim innym. Jenerałowie *Redel* i *Bontan* aresztowani, Jenerałowie *Esakow* i *Engelman* poddali się. Jenerał *Trębicki* zaraz na początku gdy nieprzyjmował warunku, został zabity. Wczoraj wydano następującą odezwę:

W Imieniu N. MIKOŁAJA I. Cesarza Rossji Króla Polskiego, Rada Administracyjna zważywszy Nagłość Obecnych okoliczności postanowiła wezwać, iakoż niniejszem wzywa do zasiadania w Gronie swoiem i wspólnego znią działania. Xięcia Adama Czartoryskiego Senatora Woiewodę, Xięcia Michała Radziwiłła Senatora Woiewodę, Michała Kochanowskiego Senatora Kasztelana, Ludwika Hrabię Paca Senatora Kasztelana, Juljana Ursyna Niemcewicza Sekretarza Senatu, Jenerała Józefa Chłopickiego.— Działo się w Warszawie d. 30 Listo: 1830 r.— Minister Stanu prezyd: *(podpisano)* Sobolewski.— Minister Przyc: i Skarbu *(podpisano)* X. Lubecki.— Za Radcę Sek: Stanu, Radca Sta: Nadz: *(podpisano)* J. Tymowski.

POŁACY! Równie smutne, iak niespodziewane wypadki wczorajszego wieczora i nocy, spowodowały Rząd do przybrania do grona swego obywateli z zasług swych znanych, i do odezwania się do Was. Najiaśniejszy Wielki Xiąże Cesarewicz, wojskom rossyjskim wszelkiego działania wzbronił; gdyż rozdwoione umysły Polaków, Polacy sami skoiarzyć powinni. Czy Polak, w krwi bratniej ma broczyć dłoń swoię? Chcielizbyście dać światu widok największego dla kraiu nieszczęścia, domowej niezgody? Własnym umiarkowaniem, iedynie ocalić się możecie od pogrążenia się w przepaści, nad którą stoicie! Wróćcie zatem do porządku i spokojności; a wszelkie uniesienia niech przeminą z nocą która ie pokrywała. Pamiętajcie na przyszłość drogiej, a tylu nieszczęściami skołatanej Ojczyzny; oddalcie wszystko coby mogło narazić nawet samo JEJ istnienie. Do nas będzie należało, dopełnić powinności naszej, w zapewnieniu bezpieczeństwa ogólnego, w poszanowaniu praw i konstytucyjnych swobód kraiowych.— Warszawie dnia 30 Listopada 1830 r. — *(podpisano)* Minister Stanu prezyduiący w Radzie Administracyjnej Królestwa *Walenty Sobolewski. Xiąże Adam Czartoryski. Xiąże Xawery Lubecki. Xiąże Michał Radziwiłł. Michał Kochanowski. Ludwik Hrabia Pac. Juljan Ursyn Niemcewicz.*

Dowództwo wojskowe w stolicy objął Jenerał *Chłopicki*, a Dowództwo Gwardji narodowej Hrabia *Łubieński.*

Urzędowanie Prezydenta miasta Warszawy objął Stanisław *Węgrzecki*, który iuż ten urząd sprawował przed kilką laty. — Wczoraj o godzinie 2ej z południa Obywatele ozdobionego białą szarfą odprowadzili do Ratusza.

Wczoraj przez cały dzień Mieszkańcy stolicy uzbraiali się, a po południu zaczęto urządać Gwardje Narodowe. — Sklepy Kupieckie były zamknięte. — Znany Fryzjer *Makrot* zabity. Ile dotąd wiadomo Pułki Rossyjskie zachowały się spokojnie.— Pułki Polskie Piechoty i Jazdy stoiące po Województwach śpiesznie dążą do stolicy. — Armaty stoią na ulicach. — Dziś rano rozeszła się wieść, ze w *Poznaniu* powstała Rewolucja.

Pierwszy Numer *Patryioty* wyszedł z druku w Warszswie można go nabywać po gr 10 za exemplarz we wszystkich Kantorach w których się odbiera Kurjer Polski. Na stacjach pocztowych zechcą Szanowni czytelnicy złożyć po zło: 1 gr. 15, a odbiorą za to 3 numera, które wyjdą w dniach nieoznaczonych i tym sposobem następuie, oczem pisma doniosą.

ODEZWA do mieszkańców Stolicy. Dnia 1 Grudnia 1830. Za krew u obcych przelaną od ostatniego rozbioru Polski, za tułactwa i bezprzykładne poświęcenia, w nagrodę męztwa i cnoty walecznych braci naszych odzyskaliśmy na kongresie wiedeńskim tę cząstkę kraiu, która się teraz zowie *Królestwem Polskiem.* Alexander król polski nadał nam konstycją, a dzisiejszy krol Mikołaj I. zaprzysiągł takową uroczyście razem z całym narodem polskim. Rodacy! Mianoż u nas w poszanowaniu te zaprzysiężone prawa i swody? Nie... Od lat pietnastu przed naszemi oczyma, w obliczu narodu codziennie prawie ta konstytucja gwałcona iest i nadwerężana w sposób przynoszący hańbę ludowi i tym, którzy go uciskali. Rozmnożyli się u nas wyniośli satrapowie świadomi intryg, stroiciele kabał, co datkiem, upominkiem na złe przywodzili serca mało statku maiące. Mieliśmy służalców co nam rozkazywali; mieliśmy podszczuwaczów, którzy naród Polski i Cesarzewicza dla zysku swego utrzymywali w rozdziale wzaiemnej nie-

nawiści; mieliśmy fakcjonistów i partyzantów na wysokich urzędach i w wojsku. Mieliśmy szpiegów, którzy dobrą wiarę między uczciwemi Polakami, i wzaiemne zniszczyli zaufanie. Zapytajcie się strożów potaiemnych więzień, których pełno było w stolicy, a ci wam powiedzą: iacy ludzie cierpieli za swe zdania i myśli w tym kraiu Konstytucyjnym. Zapytajcie się młodzieży i Patrjotów, a powiedzą wam iakich dziwactw i iak grubijańskiego przewodzenia Azjatyckiej dumy na sobie doznawali. Grosz publiczny marnowano i rozkradano; ścieśniano edukacją narodową: Lud biedny uciśniony przywieść chciano ku ostatniej ciemnocie, zakazem myślenia, pisania i mówienia, żeby o krzywdach swoich nie rozpamiętywał i skarg swoich nie rozwodził przed światem. Administracja ostatni krwawego potu zarobek wyciskała od obywatela i rolnika. Pełno było nadużyć, pełno sromu i hańby. Różne znosiliśmy oto skargi do tronu, ale nigdy wysłuchane nie były. Nareszcie w ostatniej rozpaczy, nie mogąc tego wszystkiego dłużej przenieść na sobie, podnieśliśmy oręż na d. 29 Listopada 1830 roku w obronie praw i swobod naszych, i dla pokazania tego, przed całym światem, że chociaż ciemiężeni obcą przemocą nie przyśliśmy iescze ku temu spodleniu, żebyśmy krzywd naszych i obelg nie znali, i dla położenia im tamy wszyscy razem zginąć nie mieli. Ziomkowie i bracia! walczmy dla wolności osób i szczupłych maiątków naszych! Walczmy dla wolności myślenia i wyiawiania myśli naszych! walczmy dla zachowania moralnego charakteru naszego, który spodlić i zepsuć chciano! Walczmy dla usunięcia od rządu ludzi nikczemnych, zaprzedanych, dla porażenia szpiegów, dla pociągnienia do odpowiedzialności złodzieiów, wezwawszy Boga, żeby tej słusznej sprawie rozpaczaiącego Narodu pobłogosławił.— Walczmy nareście dla wspierania i utrzymywania tego wojska naszego, które tak piękny przykład nam daie.

Od Lipca r.b. aż do tego czasu, armja Francuzka będąca w *Algierze*, utraciła w ranionych, umarłych i poległych 15,000. — Słychać że w *Londynie* na radzie o sprawę Belgicką postanowiono, iż szkody iakie *Antwerpja* poniosła w czasie bombardowania z tameczney cytadelli, to mocarstwo wynagrodzić powinno, do którego to miasto należeć będzie. — Jedna z nowo założonych ulic w *Paryżu* otrzyma nazwisko sławnego *Laskowskiego*.— Zdaie się niepodpadać wątpliwości, że *Belgjum* odłączone zostanie od *Holandji* i że w pierwszym z tych kraiów ustanowiony będzie rząd monarchiczno konstytucyjny. Rozmaite są domysły kto zostanie ogłoszony Królem *Belgickim*. Jedni twierdzą że Xże *Oranji*, drudzy że 2gi Syn teraźniejszego Króla Francuzów, inni przeznaczaią rozmaitych Xiążąt. — Ogłoszono urzędownie że Król Niderlandz: żądać będzie pomocy związku *Niemieckiego*, dla utrzymania Xtwa *Luxemburskiego* w posłuszeństwie. — Wojsko Pruskie stoi iuż na granicy Niderlandz:, dowodzi niem Jenerał *Wejrach*. Każdy żołnierz ma 60 ładunków. Karność tego wojska iest wzorowa. — Izba Deputowa: w *Paryżu* przyięła proiekt wzniesienia pomnika w *Nansy*, Królowi Polskiemu *Stanisławowi Leszczyńskiemu*. Na posiedzeniu tejże izby d. 13 b. m. Marszałek *Mezon* miał mowę wyiaśniaiącą stan teraźniejszy Francji, podług tej mowy, pokoj będzie otrzymanym. — Teraźniejszy młody Król *Neapolitański* natych-

miast po zgonie Króla Ojca swego, wydał odezwę do narodu z której wszyscy są zadowoleni. Napomina o zachowanie wiecznej czci dla Religji; zapewnia, że sprawiedliwość święcie będzie wykonywaną. „W oczach prawa (mówi Król) wszyscy nasi poddani są równi" Nakoniec przyrzeka, że podatki ile możności zostaną zmniejszone. — W *Karlišle* w Anglji znowu panowały niespokojności, pospólstwo popełniało bezprawia. Od tego czasu tameczni obywatele chcąc utrzymać spokojność publiczną, w pisali się w listę Konstablów, korpus ten ma być podobny do milicji obywatelskiej. — W *Duwrze* panowała trwoga, do tamecznego pałacu nikogo nie wpuszczaią; złożono w nim znaczny zapas prochu, który przez podwoione warty iest strzeżony. — Na *Archipelagu* pomnażaią się rabunki; dzielne środki przedsięwzięte przeciw korsarzom Greckim, którzy niedawno zrabowali w pobliskości wyspy *Milo* okręt Genueński zabrawszy mu znaczny ładunek i pieniądze. — Najnowsze wiadomości odebrane z *Albanji* donoszą, że w tym kraiu trwa ieszcze niespokojność, tameczni mieszkańcy żądaią zemsty zpowodu podstępnego zamordowania ich dowódców przez Wielkiego Wezyra. — Donoszą z *Berlina*, że według odebranych listów handlowych z *Londynu*, Lord *Holland* został pierwszym Ministrem Państwa Angielskiego. — Zamek *Tuljeri* wParyżu zostanie wkrótce wyporządzony tak, iż będzie się mógł Król do niego wprowadzić. Xże *Orleanu* następca tronu, ma nadal mieszkać w *Pale Roial*. — U teraźnieyszego Króla Angielskiego obiadowało w pierwszych 3ch miesiącach wstąpienia na tron 21,000 osób, nie licząc w to dworzan, a iednak rachunki kuchenne mniej wynoszą iak za panowania zmarłego Króla. — Xże Karól *Brunswicki* oczekiwany iest w *Karlsrue*, gdzie odwiedzi swoią Babkę Margrabinę *Badeńską*, iednak nie wróci z tamtąd do swego Xięstwa lecz uda się znowu do *Londynu*. — W *Londynie* utworzyła się teraz banda złodziei kieszonkowych, składa się z młodych włoczęgów, niedawno schwycił tameczny Policjant iednego z tych łotrów, przy którym znalazł kilkanaście chustek i tabakierek.

DONIESIENIA.

KURJER WARSZAWSKI

D. 1. Grudnia.
ŚRODA.
ROK 1830.

№ 322.

WSPOMNIENIA.
Konfederacja Jeneralna w Radomsku 1374.

Onegdajszy dzień stanowić będzie pamiętną epokę w dzieiach *Polski*, w nim w *Warszawie* rozpoczęto ważną *Rewolucją*. Nim wszelkie szczegóły dokładnie będą wiadome, umieszczamy celniejsze wypadki. Od rana panowała spokojność, nagle o godzinie 7ej wieczorem rozniosła się wieść że trzy Pułki Gwardji konnej Rossyjskiej rozpoczęły walkę z Młodzieżą szkoły podchorążych i kilką kompanjami wyborowemi pułków piechoty Polskiej. Walka była krwawą, żołnierze nasi i młodzież odznaczyła się nieustraszoną odwagą; z obu stron legło niemało. Pułki iazdy Rossyjskiej cofnęły się. Oddział walecznych Polaków pośpieszył do *Belwederu* lecz iuż w swem mieszkaniu nieznajdował się Wielki Xże Cesarzewicz, na którego życie targnąć się nikt niemiał zamiaru. W tejże chwili uderzono w bębny, i wszystkie wojsko stoiące w Warszawie stanęło pod bronią; niepodobna uwierzyć że w ciągu kilku minut większa część mieszkańców stolicy iuż okazała się w chęci połączenia się z wojskiem, do czego gorliwie przyczyniła się młodzież Uniwersytecka. Już o godzinie 8ej wyłamano bramy Arsenału, i kilkadziesiąt tysięcy rozmaitej broni rozdano mieszkańcom. Aż do świtu trwały utarczki. Pułk Wołyński z znaczną częścią Pułku Grenadjerów Gwardji Polskiej pod dowództwem Jenerała *Żymirskiego* stanęły na wielkim placu broni za *Muranowem*. Pułk Gwardji Litewskiej po nieiakiej walce cofnął sie. Pułk Strzelców konnej Gwardji Polskiej pod dowództwem Jenerała *Kurnatowskiego*, w części nienależał do walki. Osadzeni u Karmelitów na *Lesznie* i w domu po Marcinkankach na ulicy *Piwnej*, więźniowie stanu odzyskali wolność. Jle dotąd wiadomo, w czasie tejże nocy polegli, w Belwederze Jenerałowie *Zandr* i *Fenez*, tudzież Wice-Prezydent *Lubowidzki*. Przy pałacu Namiestnikowskim utracili życie Jenerał *Hauke* i Pułkownik *Meciszewski*. Jenerał *Blumer* przeszyty kilkunastu kulami. Jenerał Stanisław *Potocki* śmiertelnie raniony (iuż umarł). Żałowany iest powszechnie zacny Jenerał *Nowicki* do którego strzelano w mniemaniu że iest kim innym. Jenerałowie *Redel* i *Bontan* aresztowani, Jenerałowie *Esakow* i *Engelman* poddali się. Jenerał *Trębicki* zaraz na początku gdy nieprzyjmował warunku, został zabity. Wczoraj wydano następuiącą odezwę:

W Imieniu N. MIKOŁAJA I. Cesarza Rossji Króla Polskiego, Rada Administracyjna zważywszy Nagłość Obecnych okoliczności postanowiła wezwać, iakoż niniejszem wzywa do zasiadania w Gronie swoiem i wspólnego znią działania. Xięcia Adama Czartoryskiego Senatora Woiewodę, Xięcia Michała Radziwiłła Senatora Woiewodę, Michała Kochanowskiego Senatora Kasztelana, Ludwika Hrabię Paca Senatora Kasztelana, Juljana Ursyna Niemcewicza Sekretarza Senatu, Jenerała Józefa Chłopickiego.— Działo się w Warszawie d. 30 Listo: 1830 r.— Minister Stanu prezyd: *(podpisano)* Sobolewski.— Minister Przyc: i Skarbu *(podpisano)* X. Lubecki.— Za Radcę Sek: Stanu, Radca Sta: Nadz: *(podpisano)* J. Tymowski.

POŁACY! Równie smutne, iak niespodziewane wypadki wczorajszego wieczora i nocy, spowodowały Rząd do przybrania do grona swego obywateli z zasług swych znanych, i do odezwania się do Was. Najiaśniejszy Wielki Xiąże Cesarewicz, wojskom rossyjskim wszelkiego działania wzbronił; gdyż rozdwoione umysły Polaków, Polacy sami skoiarzyć powinni. Czy Polak, w krwi bratniej ma broczyć dłoń swoię? Chcielibyście dać światu widok największego dla kraiu nieszczęścia, domowej niezgody? Własnym umiarkowaniem, iedynie ocalić się możecie od pogrążenia się w przepaści, nad którą stoicie! Wróćcie zatem do porządku i spokojności; a wszelkie uniesienia niech przeminą z nocą która ie pokrywała. Pamiętajcie na przyszłość drogiej, a tylu nieszczęściami skołatanej Ojczyzny; oddalcie wszystko coby mogło narazić nawet samo JEJ istnienie. Do nas będzie należało, dopełnić powinności naszej, w zapewnieniu bezpieczeństwa ogólnego, w poszanowaniu praw i konstytucyjnych swobód kraiowych.— Warszawie dnia 30 Listopada 1830 r. — *(podpisano)* Minister Stanu prezyduiący w Radzie Administracyjnej Królestwa *Walenty Sobolewski. Xiąże Adam Czartoryski. Xiąże Xawery Lubecki. Xiąże Michał Radziwiłł. Michał Kochanowski. Ludwik Hrabia Pac. Julijan Ursyn Niemcewicz.*

Dowództwo wojskowe w stolicy objął Jenerał *Chłopicki*, a Dowództwo Gwardji narodowej Hrabia *Łubieński.*

Urzędowanie Prezydenta miasta Warszawy objął Stanisław *Węgrzecki*, który iuż ten urząd sprawował przed kilką laty. — Wczoraj o godzinie 2ej z południa Obywatele ozdobionego białą szarfą odprowadzili do Ratusza.

Wczoraj przez cały dzień Mieszkańcy stolicy uzbraiali się, a po południu zaczęto urządać Gwardje Narodowe. — Sklepy Kupieckie były zamknięte. — Znany Fryzjer *Makrot* zabity. Ile dotąd wiadomo Pułki Rossyjskie zachowały się spokojnie.— Pułki Polskie Piechoty i Jazdy stoiące po Województwach śpiesznie dążą do stolicy. — Armaty stoią na ulicach. — Dziś rano rozeszła się wieść, ze w *Poznaniu* powstała Rewolucja.

Pierwszy Numer *Patryioty* wyszedł z druku w Warszswie można go nabywać po gr 10 za exemplarz we wszystkich Kantorach w których się odbiera Kurjer Polski. Na stacjach pocztowych zechcą Szanowni czytelnicy złożyć po zło: 1 gr. 15, a odbiorą za to 3 nura, które wyjdą w dniach nieoznaczonych i tym sposobem następuie, oczem pisma doniosą.

ODEZWA do mieszkańców Stolicy. Dnia 1 Grudnia 1830. Za krew u obcych przelaną od ostatniego rozbioru Polski, za tułactwa i bezprzykładne poświęcenia, w nagrodę męztwa i cnoty walecznych braci naszych odzyskaliśmy na kongresie wiedeńskim tę cząstkę kraiu, która się teraz zowie *Królestwem Polskiem.* Alexander król polski nadał nam konstycją, a dzisiejszy krol Mikołaj I. zaprzysiągł takową uroczyście razem z całym narodem polskim. Rodacy! Mianoż u nas w poszanowaniu te zaprzysiężone prawa i swody? Nie... Od lat pietnastu przed naszemi oczyma, w obliczu narodu codziennie prawie ta konstytucja gwałcona iest i nadwerężana w sposób przynoszący hańbę ludowi i tym, którzy go uciskali. Rozmnożyli się u nas wyniośli satrapowie świadomi intryg, stroiciele kabał, co datkiem, upominkiem na złe przywodzili serca mało statku maiące. Mieliśmy służalców co nam rozkazywali; mieliśmy podszczuwaczów, którzy naród Polski i Cesarzewicza dla zysku swego utrzymywali w rozdziale wzaiemnej nie-

nawiści; mieliśmy fakcjonistów i partyzantów na wysokich urzędach i w wojsku. Mieliśmy szpiegów, którzy dobrą wiarę między uczciwemi Polakami, i wzaiemne zniszczyli zaufanie. Zapytajcie się stróżów potaiemnych więzień, których pełno było w stolicy, a ci wam powiedzą: iacy ludzie cierpieli za swe zdania i myśli w tym kraiu Konstytucyjnym. Zapytajcie się młodzieży i Patrjotów, a powiedzą wam iakich dziwactw i iak grubijańskiego przewodzenia Azjatyckiej dumy na sobie doznawali. Grosz publiczny marnowano i rozkradano; ścieśniano edukacją narodową: Lud biedny uciśniony przywieść chciano ku ostatniej ciemnocie, zakazem myślenia, pisania i mówienia, żeby o krzywdach swoich nie rozpamiętywał i skarg swoich nie rozwodził przed światem. Administracja ostatni krwawego potu zarobek wyciskała od obywatela i rolnika. Pełno było nadużyć, pełno sromu i hańby. Różne znosiliśmy oto skargi do tronu, ale nigdy wysłuchane nie były. Nareszcie w ostatniej rozpaczy, nie mogąc tego wszystkiego dłużej przenieść na sobie, podnieśliśmy oręż na d. 29 Listopada 1830 roku w obronie praw i swobod naszych, i dla pokazania tego, przed całym światem, że chociaż ciemiężeni obcą przemocą nie przyśliśmy iescze ku temu spodleniu, żebyśmy krzywd naszych i obelg nie znali, i dla położenia im tamy wszyscy razem zginąć nie mieli. Ziomkowie i bracia! walczmy dla wolności osób i szczupłych maiątków naszych! Walczmy dla wolności myślenia i wyiawiania myśli naszych! walczmy dla zachowania moralnego charakteru naszego, który spodlić i zepsuć chciano! Walczmy dla usunięcia od rządu ludzi nikczemnych, zaprzedanych, dla porażenia szpiegów, dla pociągnienia do odpowiedzialności złodzieiów, wezwawszy Boga, żeby tej słusznej sprawie rozpaczaiącego Narodu pobłogosławił. — Walczmy nareście dla wspierania i utrzymywania tego wojska naszego, które tak piękny przykład nam daie.

Od Lipca r. b. aż do tego czasu, armja Francuzka będąca w *Algierze*, utraciła w ranionych, umarłych i poległych 15,000. — Słychać że w *Londynie* na radzie o sprawę Belgicką postanowiono, iż szkody iakie *Antwerpja* poniosła w czasie bombardowania z tamecznej cytadelli, to mocarstwo wynagrodzić powinno, do którego to miasto należeć będzie. — Jedna z nowo założonych ulic w *Paryżu* otrzyma nazwisko sławnego *Laskozdsa*. — Zdaie się niepodpadać wątpliwości, że *Belgjum* odłączone zostanie od *Holandji* i że w pierwszym z tych kraiów ustanowiony będzie rząd monarchiczno konstytucyjny. Rozmaite są domysły kto zostanie ogłoszony Królem *Belgickim*. Jedni twierdzą że Xże *Oranji*, drudzy że 2gi Syn teraźniejszego Króla Francuzów, inni przeznaczaią rozmaitych Xiążąt. — Ogłoszono urzędownie że Król Niderlandz: żądać będzie pomocy związku *Niemieckiego*, dla utrzymania Xtwa *Luxemburskiego* w posłuszeństwie. — Wojsko Pruskie stoi iuż na granicy Niderlandz:, dowodzi niem Jenerał *Wejrach*. Każdy żołnierz ma 60 ładunków. Karność tego wojska iest wzorowa. — Izba Deputowa: w *Paryżu* przyięła proiekt wzniesienia pomnika w *Nansy*, Królowi Polskiemu *Stanisławowi Leszczyńskiemu*. Na posiedzeniu tejże izby d. 13 b. m. Marszałek *Mezon* miał mowę wyiaśniaiącą stan teraźniejszy Francji, podług tej mowy, pokoj będzie otrzymanym. — Teraźniejszy młody Król *Neapolitański* natych-

miast po zgonie Króla Ojca swego, wydał odezwę do narodu z której wszyscy są zadowoleni. Napomina o zachowanie wiecznej czci dla Religji; zapewnia, że sprawiedliwość święcie będzie wykonywaną. ,,W oczach prawa (mówi Król) wszyscy nasi poddani są równi" Nakoniec przyrzeka, że podatki ile możności zostaną zmniejszone. — W *Karlišle* w Anglji znowu panowały niespokojności, pospólstwo popełniało bezprawia. Od tego czasu tameczni obywatele chcąc utrzymać spokojność publiczną, w pisali się w listę Konstablów, korpus ten ma być podobny do milicji obywatelskiej. — W *Duwrze* panowała trwoga, do tamecznego pałacu nikogo nie wpuszczaią; złożono w nim znaczny zapas prochu, który przez podwoione warty iest strzeżony. — Na *Archipelagu* pomnażaią się rabunki; dzielne środki przedsięwzięte przeciw korsarzom Greckim, którzy niedawno zrabowali w pobliskości wyspy *Milo* okręt Genueński zabrawszy mu znaczny ładunek i pieniądze. — Najnowsze wiadomości odebrane z *Albanji* donoszą, że w tym kraiu trwa ieszcze niespokojność, tameczni mieszkańcy żądaią zemsty zpowodu podstępnego zamordowania ich dowódców przez Wielkiego Wezyra. — Donoszą z *Berlina*, że według odebranych listów handlowych z *Londynu*, Lord *Holland* został pierwszym Ministrem Państwa Angielskiego. — Zamek *Tuljeri* wParyżu zostanie wkrótce wyporządzony tak, iż będzie się mógł Król do niego w prowadzić. Xże *Orleanu* następca tronu, ma nadal mieszkać w *Pale Roial*. — U teraźnieyszego Króla Angielskiego obiadowało w pierwszych 3ch miesiącach wstąpienia na tron 21,000 osób, nie licząc w to dworzan, a iednak rachunki kuchenne mniej wynoszą iak za panowania zmarłego Króla. — Xże Karól *Brunswicki* oczekiwany iest w *Karlsrue*, gdzie odwiedzi swoią Babkę Margrabinę *Badeńską*, iednak nie wróci z tamtąd do swego Xięstwa lecz uda się znowu do *Londynu*. — W *Londynie* utworzyła się teraz banda złodziei kieszonkowych, składa się z młodych włoczęgów, niedawno schwycił tameczny Policjant iednego z tych łotrów, przy którym znalazł kilkanaście chustek i tabakierek.

DONIESIENIA.

Dwie Possessje w Warszawie przy ulicach Marszałkowskiej pod Nr 1398 i Sto Krzyzkiej pod Nr 1332 położone, składaiące się z różnych mieszkań MŁYNA DEPTAKA o dwóch kamieniach, dwóch wielkich PIEKARNI w których dawniej za Piekarza PIECZKOWSKIEGO sławne w Warszawie Chleb i Bułki wypiekane były, Spichlerzów i Składów na Zboże i Mąkę, Staien, Wozowni i wszelkich wygód tak na mieszkanie iako też do prowadzenia Professji MŁYNARSKIEJ lub PIEKARSKIEJ zdatne wraz z Ogrodem fruktowym, od Nowego roku 1831 razem lub częściowo z wolnej ręki do naięcia. Bliższą wiadomość powziąść można u Adwokata Brzezińskiego mieszkaiącego przy ulicy Nalewki pod Nr 2242.

Dla przyieżdżaiącego czasowo do Warszawy żądanym iest naięcie na zimę iednego POKÓIU z kominkiem. Pokoj ten może być bez mebli, byle był ogrzewany przez dzielenie się pieca z drugim ciągle zamieszkanym pokoiem. Maiący intencją dogodzić żądaniu takowemu, raczy się udać po dalszą informacją do W. Stanisława Kiieńskiego w Pałacu Kasztelana Paca przy ulicy Miodowej Nr 493.

Potrzebny iest KLAWIKORD o 6ciu oktawach, któryby miał Mechanikę Pantaljonową i był w dobrym stanie. Ktoby miał takowy do sprzedania, raczy się zgłosić od godziny 8mej rano i aż do 1szej, na ulicę Piwną w domu pod Nr 108 na 2m piętrze od tyłu.

DEKRET i inne Papiery, należące do Umistowskiego, zgubione zostały w Warszawie przed Żelazną Bramą. Znalazca raczy oddać za nagrodą pod Nr 992 ulica Krochmalna, w Dworku Czerskiego.

Ubogi Człowiek idąc ulicą Królewską z Książkami DEKAMEROŃ POLSKI Nr 24, zgubił paczkę złożoną z 50 Exemplarzy. Łaskawy znalazca przez wzgląd na ubóstwo raczy oddać do Drukarni Kom: Ośw: Publ: za nagrodą zł: 10.